



Przesłanie warszawskiej ekipy Tapori
do polskich dzieci
z okazji Dnia Dziecka – 1 czerwca 2008

Drogie dzieci z Warszawy i z całej Polski!

Jesteśmy szczęśliwi, że zebraliśmy się dzisiaj na Polach Mokotowskich, aby przeżyć ostatni etap Kampanii Tapori „*Odkryjmy to, co mamy w sercach i razem zmieńmy nasz świat*”.

Jesteśmy z Was dumni.

Jesteśmy dumni, bo niektórzy z was np. dzieci z Mięcierzyna czy z Kielc wstały dziś bardzo wczesnie rano, aby być teraz razem z nami w Warszawie.

Jesteśmy z Was dumni, bo wykonując sylwetki i serca w ramach Kampanii pokazaliście, jak ważne jest przesłanie Róży z „Małego Księcia”:

Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.

Bardzo dobrze zrozumieliście, że sylwetka, wygląd jest tylko częścią osoby i że potrzeba wiele czasu, by na prawdę poznać człowieka.

Gosia mówi nam : *To my, a to nasze serca, serca z naszymi uczuciami. I wy otwórzcie serca wasze i bądźcie choć na chwilę z nami.*

Tak więc to wy podsunęliście nam pomysł, by zorganizować to spotkanie.

Jesteśmy z Was dumni, bo wy, dzieci z Polski, potraktowaliście bardzo poważnie historię Leona i Rene. Napisaliście wiele przesłań, dzięki którym wiemy, jak bardzo jesteście wrażliwi. Pamiętamy je wszystkie:

Marika powiedziała: *Léon, też jestem prawie w takiej samej sytuacji, także się nie martw, bo ja Cię lubię.*

a Marcin: *Gdyby Léon przyjechał do nas, pomógłbym mu łowić ryby. Lubię łowić z kimś ryby.*

My wszyscy moglibyśmy powiedzieć tak, jak Kaja: *Bardzo chciałabym odwiedzić Afrykę, poznać się z Tobą i zobaczyć kim jesteś.*

Ruch Taporí będzie próbował w przyszłości spełnić marzenie Kai i wielu innych jej rówieśników, by różne dzieci: i bogate, i biedne, i smutne i wesołe mogły się ze sobą spotkać, poznawać się nawzajem.

Jesteśmy z Was dumni, bo kiedy uważnie przeczytaliśmy wasze przesłania ukryte w sercach, odkryliśmy, jak wiele możemy się od was nauczyć.

Wasze przesłania mówią nam:

jak mocno umiecie kochać,
jak szybko potraficie się zjednoczyć,
jak mądre są wasze marzenia o przyjaźni i pokoju,
jak skutecznie umiecie działać, by polepszyć sytuację innych dzieci i dorosłych,
jak jest dla was ważne, by potępić niesprawiedliwość i nierówność.

Niemożliwe jest zacytowanie wszystkich waszych przesłań, ale chciałabym zacytować jeszcze cztery z nich. Te przesłania były odczytane publicznie w siedzibie ONZ w Genewie w marcu 2007 podczas wystawy sylwetek Taporí.

Było to przesłanie Karoliny: *Kiedyś nie miałam przyjaciela i się bałam. Teraz już mam przyjaciółkę i się nie boję.*

Dominika mówi: *Mam przyjaciółkę Weronikę, która jeździ na wózku inwalidzkim, ale to nie przeszkadza nam bawić się razem.*

Artur z kolei napisał : *Bardzo chciałbym wam pomóc, coś dla was zrobić. Mnie ciągle po szkole przezywają i popychają. Ja zazwyczaj też przezywam, ale tylko troszeczkę. Dlatego chciałbym to zmienić na lepsze. Zmieniłem się.*

Natomiast Daria : *U nas w klasie jest Waleria, wszystkich bije i nikt jej nie lubi. Próbowałam z nią rozmawiać, ale odrzuca mnie. Przyjaźń jest skarbem, bo jak się nie ma przyjaciół, to nie można nikomu o niczym powiedzieć i jest smutno. Jak się ma przyjaciół to jest wesoło, bo można się z nimi pobawić.*

Wszystkie przesłania, razem z tymi czterema, są potężnym wyzwaniem dla nas: wychowawców, rodziców i wszystkich dorosłych.

Co możemy zrobić, by razem z wami budować świat pełen przyjaźni i pokoju, o którym marzycie?

Dziękujemy wam za to pytanie.